GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. kr. 15., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

№ 173. Wtorek 30. lipca 1850. Rok bieżący gazety 39.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Dania. — Szwecya. — Rosya. — Grecya. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 26. lipca. Dnia 27. lipca wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany XCVIII. zeszyt powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa. a to tymczasem tylko w niemieckim języku.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 301. Dekret ministerstwa sprawiedliwości z 22. lipca 1850. którym za porozumieniem się z ministerstwem spraw wewnętrznych §. 437 procedury karnej w ten sposób się objaśnia. że w tych miejscach, w których nie ma rządowej władzy policyjnej, czynności kapitanatu w razie popełnionego przestępstwa mają być wykonywane zawsze przez przełożonego gminy w siedzibie okręgowego przynależnego sądu, albo przez jego zastępcę.

Nr. 302. Dekret ministerstwa sprawiedliwości z 22. lipca 1850. którym się publikują formularze do mających być co miesiąc nadsełanemi formularzów od kapitanatów i okręgowych sądów pojedyńczych, o pertraktowanych przez nich sprawach karnych, i stanowią się przepisy, jakie przy ułożeniu ich zachowane być mają.

Lwów, 28. lipca. Wydanym przez c. k. wojskową komisyę śledczą sekcyi 7mej w Wadowicach pod dniem 10. lipca r. b. i w wyższej instancyi potwierdzonym wyrokiem sądu wojennego skazani zostali

1) Awit Wilkoszewski, rodem z Rzestisławic w obwodzie Krakowskim, 44 lat mający, rzym. kat. religii, żonaty, właściciel wsi Toporzysko w obwodzie Wadowickim, za pośrednie wspieranie rewolucyi węgierskiej przez wyprawianie i wspomaganie niemających paszportu indywiduów na 6miesięczny areszt u profosa.

2) Szczepan Wilkoszewski, rodem z Bystry, 39 lat mający, rzym. kat. religii, żonaty, właściciel dóbr Raba wyżna i Bystra, został za takie samo przestępstwo uwolnionym ab instantia.

3) Wojciech Hyczek, rodem z Bystry, 42 lat mający, katolik, bezżenny, doktor medycyny, za zatajenie broni i rozszerzanie szkodliwych książek, na 6miesięczny areszt u profosa; a nakoniec

4) Jan Zembrzycki, rodem z Sidziny w państwie Makowskiem, obwodzie Wadowickim, 27 lat mający, katolik, żonaty, organista z Sidziny, za kilkakrotne podmawianie c. k. żołnierzy austryackich do złamania przysięgi wierności, na 6miesięczne więzienie w sztokhauzie.

Z c. k. wojskowej centralnej komisyi śledczej.

Lwów, 13. lipca. Pan Wiktor Obniski, właściciel Mycowy, ofiarował na potrzeby państwa kaucyę, którą złożył jako dzierżawca części Przemysłowskiego funduszu religijnego składającą się z 10 zr. m. k. w gotówce i 5% obligacyi długu państwa z dnia 1. stycznia 1822 l. 9977 na 65 zr. 9 kr. m. k.

C. k. rząd krajowy ma sobie za miły obowiązek wyrazić wspomnionemu dawcy za jego dar patryotyczny publiczne uznanie ze strony rządu.

Sprawy krajowe.

Lwów, 30. lipca. Dopiero dzisiaj o godz. 10 zrana otrzymaliśmy z poczty dziennik „Czas," z którego umieszczamy następające doniesienie:

Kraków, 27. lipca. Godzina 3½ rano. Pisząc buletyn z dnia 22. lipca myśleliśmy, że kończymy ostatnią kartę historyi okropnej naszej klęski, ale nieszczęście nasze niema końca. Od dziesięciu dni, ani jednej nocy, którahy nie była oświecona łuną pożarów, ani jednego prawie dnia nieprzerwanego alarmem. Straszliwy żywioł zaprzysiągł naszą zgubę, nowe utworzył ofiary, nowe domy rozrzucił na zgliszcza, kilkudziesięciu znowu rodzinom dał w rękę kij żebraczy. — Kiedyż się skończą te przerażające dnie trwogi, kiedyż się spełni miara naszych nieszczęść? Czyż los pozazdrościł nam i tych niewielu ulic, co od pożaru ocalały, i tych nielicznych poddaszów; pod któremi głowy nasze spokojnie schronić możemy!

O godzinie 9tej wieczór okropna wrzawa powstaje na mieście. Krzyk: gore! pali się na Kleparzu! Wnet też z wieży Maryackiej poczynają bić na alarm, odzywają się bębny. Całe miasto wybiega na ulice: Biegniemy i widzim na Kleparzu już dwa domy w płomieniach. Ogień rozpoczął się w kamienicy Łabusiewicza. Gontowe dachy lotem błyskawicy zajęły się po wierzchu. Już wszystko co zdolne udźwignąć konewkę leci na Kleparz, pędzą sikawki, wszystkie Władze spieszą na miejsce nowej plagi. Chwycono się natychmiast obrony energicznie i rozważnie. Nie było sposobu uratowania palących się domów; ludzie biegną na sąsiednie dachy, burzą je, rozrywają. Ale szybszy od nich ogień dościga ich w pracy, uciekają więc na nowe dachy i te zwalają na ziemie. Wszystko co żyje rzuca się do obrony, połowa burzy dachy, druga gasi buchające płomienie.

Włosy nam stały na głowie. Kleparz ten szpichlerz Krakowa, zsypki liczące zwykle kilka tysięcy korcy zboża w płomieniach! O Boże, kiedy to ziarno spalone wystrzeli w powietrze, i masy żarzących się iskier spadną na dachy miasta, jakiż wtedy sposób ratunku! Na szczęście wiatru nie było żadnego, płomienie szły prosto w górę, dymy i iskry również prosto wzbijały się w niebo jakby ogniste skargi nowych ofiar biednego grodu Krakowa!

Zapał, jaki panował w obronie, porywał każdego; wszelkiego rodzaju mieszkańcy, obywatele, wyrobnicy, młodzież, oficerowie, starozakonni, urzędnicy rzucali się na ślepo w ogień, spinali się po dachach, jakoby od ognia i od upadku mieli przywilej nietykalności.— JW. jenerał Hlawaczek, który podobnie jak JW. Szef komisyi gubernialnej i inne władze od pierwszej chwili znajdował się na Podcieniu, (tak się nazywa część Kleparza, pożarem dotknięta), odkomenderował cztery kompanie wojska, które pod dowództwem swoich zwierzchników z nieustannem poświęceniem pracowały. Przyjaźna pora pozostała nam wierną aż do końca; do godziny 2ej po północy nie było czuć wiatru; wkrótce staliśmy się panem pożaru, który z jednej strony oparł się o wysoki dom pana Zubowskiego, z drugiej przy zwalonych dachach nie napotkał nigdzie dla siebie podniety. Zamknięto więc pożar w czworoboku, upewniono się, że dalej nie pójdzie, a temsamem obrona szła jak najenergiczniej.

Mimoto spaliło się sześć domów: pp. Łabusiewicza, u którego wszczął się ogień, Neckiego, Zubowskiego, Boguckiego, Lubowickiego i Kalicińskiego. Kilka innych całkiem rozrzucono, a na ulicy Długiej i na targowisku końskiem zwalono wszędzie dachy. Niemały kłopot był w pośrodku z przytłumieniem ognia, bo trzeba było się spieszyć, aby wiatr nie rozniósł płomieni w jedną lub drugą stronę, tém więcej, że w jednym domu był skład smoły w beczkach, w drugim pszenica na sypkach. Zrzucono jej trochę, ugaszono resztę; tak że o godzinie 1ej zniknęło wszelkie niebezpieczeństwo dla reszty przedmieścia, a w tej chwili kurzą się jeszcze na całym placu niedopalone zgliszcza.

Powtarzamy, niemożemy dość uwielbić energicznej i pełnej poświęcenia obrony; niemożemy się wydziwić tej śmiałości, z jaką rzucano się w płomienie i spinano po dachach (kilka osób w rzeczy samej spadło, ciężko poraniwszy się), i dla tego mniemamy, żebyśmy ubliżyli ogółowi, chcąc wymieniać indywidua, które się nawet najbardziej odznaczyły. Bronili wszyscy bez wyjątku, wszystkim zarówno cześć i zasługa się przynależy.

O godzinie 2ej odżywił się ogień w kamienicy Działyńskiego w Rynku, nie było wszakże z tej strony żadnego niebezpieczeństwa.

(Rozporządzenie najwyższe.)

Wiedeń, 25. lipca. Do powinności sądów wojennych w Węgrzech, Siedmiogrodzie, następnie w serbskiem Województwie i Banacie Temeskim należała także puryfikacya ulegających jej według instrukcyi z 2. lipca z. r. c. k. oficerów tudzież urzędników wojskowych i cywilnych.

Ze względu na łagodność, jaką Jego ces. Mość nakazał w drodze najwyższej łaski w procedurze wojennych sądów co się tyczy rewolucyjnych wypadków w Węgrzech, raczył teraz Najjaśniejszy Pan dalszem postanowieniem z d. 10. lipca b. r. zezwolić, aby c. k. wojenne sądy w rzeczonych krajach uwolniono od tej części poruczonego im przez naczelną komendę urzędowania, która się do puryfikacyi byłych w służbie cywilnej publicznych urzędników, pensyonistów i sług ściąga.

W skutek tego najwyższego rozkazu będą teraz wszystkie jeszcze nieukończone, i do takich indywiduów odnoszące się akta odstąpione do dalszej procedury dyscyplinarnej tej władzy, do której będący w kwestyi urzędnik cywilny, pensyonista lub sługa należy, co także w tych przypadkach nastąpi, gdzie sądu wojennego wyrok

brzmiący na oddalenie ze służby publicznej już zapadł, ale jeszcze publikowany nie był.

(Kurs wiedeński z 25. lipca 1850.)

Obligacye długu państ. 5% — 97 1/8; 4 1/2% — 84 3/4; 4% — 75 1/2; 2 1/2% — 52. Akcye bank. 1195. Losy z 1834 r. 183; z 1839 r. 119 1/4. Akcye kolei półn. 112 1/8.

Francya.

(Korespondencya telegraficzna.)

Paryż, 24. lipca. W izbie prawodawczej głosowanie na innych członków komisyi odroczenia nie wydało absolutnej większości. — Dalsze obrady nad budżetem rolnictwa. — Dziennik „Siecle" uznano niewinnym. — Nastąpiły nowe aresztacye. Miano odkryć statuta tajnego towarzystwa. Apteki ludowe mają być zamknięte. Spodziewają się, że asocyacye będą sądownie ścigane.

(Zgromadzenie narodowe.)

Paryż, 22. lipca. Zgromadzenie narodowe nieprzystaje okazywać stałej opozycyi przeciw pałacowi Elysée. Wczoraj odbyło się z taką niecierpliwością oczekiwane głosowanie nad wyborem dwudziestupięciu członków, którzy w połączeniu z biórem zgromadzenia mają składać komisyę nieustającą podczas odroczenia izby prawodawczej. Piętnastu tylko członków otrzymało przy tem pierwszem głosowaniu większość potrzebną do wyboru.

Między niemi znajdują się: jenerał Lamoriciére, kandydat, którego wykluczenia najwięcej pragniono w pałacu Elysée i panowie J. d'Lasteyrie i de Mornay, którzy się jak wiadomo odznaczyli opozycyą przy dyskusyi nad dotacyą prezydenta. Kandydaci zaś, których wybor najpożądańszym był prezydentowi, jako to: pp. Casabianca i Regneault de Saint-Jean d'Angely, nieznajdują się nawet na liście tych dwónastu nazwisk, które otrzymały najwięcej głosów po piętnastu wybranych. To było jedyne zajmujące zdarzenie dnia dzisiejszego w Paryżu. Posiedzenie zgromad. narodow. poświęcone było dalszemu roztrząsaniu budżetu. Przyjaciele uniwersytetu odnieśli małą korzyść nad stronnictwem duchowieństwa, które przez komisyę żądało redukcyi 150,000 franków z kredytu przeznaczonego dla lyceów. Całą sumę zatrzymano pomimo usiłowań pana Berryer, za pomocą porozumienia się zwolenników uniwersytetu z górą. (Ind.)

Szwajcarya.

(Rada narodowa szwajcarska.)

Berna, 17. lipca. Wspominaliśmy niedawno o sporze między dwoma izbami zgromadzenia szwajcarskiego z powodu ustawy tyczącej się ubioru, uzbrojenia i ekwipowania armii. Rada narodowa, do której należy w takich materyach inicyatywa, uchwaliła odroczenie tej ustawy aż do roku przyszłego; rada państw zaś przyjęła na posiedzeniu z dnia 13. wniosek żądający niezwłocznego roztrząśnienia tej ustawy. Sprawa ta wytoczyła się znowu na posiedzeniu z 17go lipca przed radę narodową, która została przy swojej pierwotnej decyzyi t. j. przy odroczeniu. Zachodzi teraz kwestya, czyli rada państw w obec takiego zachowania się drugiej izby sama poweźmie inicyatywę w tym projekcie ustawy. Sądzą, że rada państw raczej pójdzie za przykładem rady narodowej, która zamknęła sesyę odraczając się aż do 4. listopada. (Ind.)

Komisya zajmująca się rysowaniem monety, znajduje wielkie trudności w dogodzeniu 22 herbom kantonowym i trzem językom szwajcarskim. Z tego powodu wpada na rozmaite sposoby, chce dać napis w języku łacińskim, różne stęple monety, 22 gwiazd i t. d. — Do prośby sardyńskiego pułkownika Aktis o pozwolenie przedawania w Szwajcaryi prochu, który z sardyńskim materyałem wojennym sprowadzono do Chur, a teraz nazad transportować nie podobna, nieprzychylono się z tego powodu, że Szwajcarya ma teraz tak wielki zasób prochu, że sprzedaż sardyńskiego prochu zrobiłaby odbytowi szwajcarskiego prochu znaczny uszczerbek.

(Sprawozdanie komitetu dla wsparcia wychodźców niemieckich.)

Podług sprawozdania rozwiązanego już komitetu dla wsparcia wychodźców niemieckich w Berny znajduje się jeszcze w Szwajcaryi w ogóle do 1200 wychodźców rozmaitych narodowości. W północnej Szwajcaryi jest Berna i Zuryk, w południowej zaś Genewa głównem miejscem zebrania. W Berny było do niedawna jeszcze około 200 żyjących z własnego wychodźców, których liczba jednakże w tych czasach na 70 spadła. Żyją oni po największej części spokojnie i w odosobnieniu, tak samo jak ich towarzysze w Zuryku. W Genewie tylko trwa bez ustanku jeszcze pod protekcyą James Fazy'ego, agitacya wychodźców, która jednakże wymierzona jest głównie przeciw Francyi. (C. C.)

Włochy.

(Depesza telegraficzna.)

Neapol, 19. lipca. Król zwoła zgromadzenie z członków wyższego kleru dla naradzenia się nad zniesieniem konstytucyi.

(Protestacya rządu papiezkiego do gabinetu turyńskiego.)

Turyn. Z powodu wyroku zapadłego przeciw arcybiskupowi Sassari za podburzanie do nieposłuszeństwa przeciw ustawie Siccarda, przesłał kardynał Antonelli imieniem papieża pod dniem 26. czerwca nową protestacyę do rządu sardyńskiego na ręce margrabi Spinola sprawującego interesa rządu sardyńskiego. Lecz gabinet turyński niezważając na te protestacye czuwa energicznie nad wykonaniem ustawy uchwalonej przez izby i sankcyonowanej przez króla. (Ind.)

(Wiadomości potoczne z Włoch.)

W Nizza zamyślają założyć na wielką stopę szkołę handlową na wzór sławnej paryskiej Ecole de commerse. — Przez miasto Pisa przechodziły 17. b. m. zwerbowane dla Neapolu rekruty szwajcarskie. Główną ich stacyą jest Liwurna. Dziennik „Statuto" potwierdza doniesioną przez dziennik Lloyda wiadomość o mającem niezadługo nastąpić zniesieniu stanu oblężenia w Liwurnie. Wedle tego dziennika powołano z tego powodu Liwurneńskiego Gonfaloniere do Florencyi. — Trybunał di santa Consulta w Rzymie skazał 16. lipca podpułkowników Giovanni Ruggieri i Filippo Grazioli, jako obwinionych o zdradę przez tchórzostwo, na jednoroczną robotę przymusową, degradacyę i wytrącenie z szeregów wojska. Papież złagodził ten wyrok w taki sposób, że ich tylko zdegradowano i imiona ich z listy wojskowej wykreślono. — Vicenzo Gioberti subskrybując na monument dla pana Siccardi, wziął 40 akcyi. — Kler w Vercelli, który stanowczo wystąpił przeciw ustawie pana Siccardi, przygotowuje teraz wielką żałobną uroczystość w rocznicę śmierci Karola Alberta. — Turyńska izba deputowanych, której ostatnia sesya odbyła się 15go lipca, liczyła 204 deputowanych, między tymi 6 ministrów, 14 jenerałów, 5 pułkowników, 7 majorów, 3 kapitanów, 76 jurystów, 14 lekarzy, 8 księży, 11 exministrów, 10 inżynierów, 5 radzców stanu, 1 kapitan okrętowy, 3 bankierów, 17 profesorów itd. Od czasu otworzenia 20. grudnia 1849 odbyła izba 164 posiedzeń, z których każde przeciętnie trzy godzin trwało.

Niemce.

(Pierwsza depesza telegraficzna.)

Szlezwig, 25. lipca. Dwunasta godzina w południe. W tej chwili sroży się straszna walka osobliwie na lewem skrzydle. Od pół do trzeciej rano trwa silna kanonada. Duńczykowie utracili wiele ludzi, zwłaszcza pod Moor-Lasbusch, gdzie duńska kawalerya w błotach zagrzęzła. Właśnie komenderują naprzód, wysłano dla przezorności do Szlezwigu bagaże jeneralnego sztabu. — 350 Duńczyków pojmano.

Willisen komenderuje centrum, v. d. Tann lewem, a Horst prawem skrzydłem. — Właśnie mówią, że de Tann przełamał prawe skrzydło Duńczyków.

(Druga depesza telegraficzna.)

Rendsburg, 25. lipca. Do dziesiątej zrana było zwycięstwo na stronie Holsztynu, w tem odmieniło się szczęście. O pół do trzeciej popołudniu było centrum Holsztyńczyków złamane, którzy do Schested się cofnęli o milę na północ od Eider. O ósmej wieczór stanęli Duńczykowie w mieście Szlezwig. — Szańce w Ekernförde są rozbrojone.

(Skutki wydalenia armii badeńskiej z kraju.)

Frankfurt, 18. lipca. Słychać, iż niektórzy oficerowie badeńscy podali się już do dymisyi, bowiem wydalenie własnej armii z kraju uważają za rzecz niezgodną z honorem wojskowym; zdaje się, że pójdzie ich więcej za tym przykładem. Nie myślémy wcale uniewinniać tu postępowania i zachowania się wojska badeńskiego podczas fatalnej katastrofy, wszakże wydalenie takie musi koniecznie zniszczyć ducha wojskowego (esprit du corps) do reszty. Być zresztą może, iż z żołnierzy badeńskich udadzą się wcale nie źli wojownicy prusscy, zwłaszcza jeźli w miejsce dymisyonowanych oficerów badeńskich wstąpią prusscy. Z tem wszystkiem krok ten jest dla wojsk badeńskich jako takich — wyrokiem śmierci, i pociągnie za sobą ważne konsekwencye. (Dresd. Z.)

(Uwiadomienie od rządu francuskiego.)

Frankfurt n. M., 19. lipca. Według nadeszłego do władzy tutejszej i do innych państw niemieckich zawiadomienia od rządu francuskiego, widymować będą poselstwa francuskie paszporta dla osób szukających we Francyi zatrudnienia lub umieszczenia w stałej służbie — tylko wtenczas, jeźli się tyczący podróżni wykażą posiadaniem potrzebnych do podróży tej środków, a nadto przedłożą stwierdzone przez władze francuskie zaświadczenie, jako zapewnioną mają u jakiego majstra robotę, lub służbę jaką prywatną we Francyi. W razie przeciwnym muszą się zaopatrzyć zasobem pieniężnym najmniej 300 franków. (D. R.)

(Ostatnie posiedzenie izby deputowanych.)

Mnichów, 20. lipca. Izba deputowanych wyraziła dziś znowu na posiedzeniu finalnem na żądanie prezydenta sympatye swoje dla Szlezwig-Holsztynu przez powstanie z ławek. Zresztą zakończono to ostatnie posiedzenie jak zwykle trzykrotnem: Niech żyje! na cześć króla. Ciągle jeszcze spodziewają się tu wszyscy, że król z Akwisgranu sam tu przyjedzie odprawić ceremonię zamknięcia sejmu. Wszelako lepiej zawiadomieni utrzymują, że pana v. d. Pfordten do tego upoważniono. Kiedy ten akt się odbędzie, niewiadomo jeszcze. (D. A. Zg.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 23. lipca.)

Met. Austry. 5% — 82 1/2; 4 1/2% 72 5/8. Akcye bank. 1186. Sard. 33 1/8. Hyszp. 3% — 32 7/16. Polskie 300 — 136 1/2; 500 — 81 5/8.

Prusy.

(Rozporządzenie.)

Berlin, 23. lipca. Jego król. Mość raczył najwyższem rozporządzeniem z dnia 8. b. m. zezwolić, żeby położone w rybnickim obwodzie w górnym Szląsku, z dzierżawy wychodzące folwarki skarbowe Poppelau, Birtultau i Chwałowice oddano tymczasem na lat 10 do dyspozycyi dla założenia ekonomicznych zakładów naukowych

dla sierot górnego Szlązka, których rodzice na tyfus pomarli, z zastrzeżeniem pozwolenia przez izby. (C. C.)

(Budowle publiczne w W. księstwie Poznańskiem.)

Poznań, 22. lipca. Z budowli publicznych, które teraz w Wielkiem księztwie Poznańskiem budują, nadmieniamy najprzód o wielu gościńcach. I tak bardzo czynnie zajmują się teraz budowaniem gościńca z Torunia do Inowrocławia, który we dwu lub trzech latach będzie pociągnięty aż do Poznania. Następnie coraz bardziej zbliża się do ukończenia gościniec z Bydgoszczy do Torunia; również zaprojektowany jest gościniec z Nakła do Poznania, i już rozpoczęto jego budowę. Policzywszy do tego chaussée z Bydgoszczy do Koronowa, na którą rząd wyznaczył 30,000 talarów, a która również wkrótce się rozpocznie, gdyż zbywająca druga połowa sumy, to jest 30,000 talarów przez akcye już jest prawie pokryta, można mieć nadzieję, że rząd w tym czasie bardzo znacznie zaopatrzy prowincyę Poznańską w budowle publiczne, — przynajmniej nierównie znaczniej niż w latach poprzednich, w których bardzo mało albo wcale nic nie zrobiono. — Niemożemy pominąć, że także zaczęto budować dworce dla wschodniej kolei żelaznej tudzież mosty nad Küddowem, które zapewne jeszcze w tym roku skończone będą.

(Wiadomości potoczne.)

Szczecin, 23. lipca. Dziś zrana o wpół do 10tej, powrócił „Orzeł Pruski" z piątej żeglugi swej pomiędzy Szczecinem i Kronsztadem. Pomiędzy podróżnymi znajdował się książę Pruski Fryderyk Karol, syn księcia Karola, którego po 7dmiu-tygodniowym pobycie w Rosyi sam Cesarz wraz z następcą tronu podczas dżdżystego powietrza na pokład tego statku odprowadzał. — W podróży do Kronsztadu wyminął „Orzeł Pruski" w okolicy Dagoe dziesięć rosyjskich okrętów wojennych, a z powrotem zdybał w niedzielę rano pomiędzy 4 i 5tą godziną jeden rosyjski parostatek wojenny i dwie fregaty, których komandor, wielki książę Konstanty, zrobił księciu Fryderykowi Karolowi wizytę na pokładzie „Orła Pruskiego." W świcie księcia pruskiego znajdowało się oprócz zwyczajnych dworzan jego dwóch kozaków dla pielęgnowania dwóch w podarunku od Cesarza otrzymanych kosztownych rumaków. (Osts. Zg.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 25. lipca.)

Dobrowolna pożyczka $106^1/_8$. Oblig. długu państ. $86^1/_8$. Akcye bank. $99^1/_4$ L. Pol. listy zast. $95^3/_4$. Pols. 500 — $80^7/_8$; 300 — 135; Frydrychsdory $13^1/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. $11^1/_2$. Austr. bank. $86^{11}/_{12}$.

Dania.

(Doniesienie urzędowe.)

Kopenhaga, 22. lipca. Właśnieco wydano następujące urzędowe doniesienie:

„Stanowisko armii dnia 20. było co do istoty niezmienione. — Nieprzyjacielskie wojsko skoncentrowane jest między Wedelspang i miastem Szlezwig.

Patrol kawalery była zmuszona przebić się przez nieprzyjacielski przemagający oddział konnicy, przyczem jeden żołnierz raniony został.

Okręt „Hekla" zniszczył śrubowy paropływ insurgentów „Von der Tann"; w tej potyczce utracił okręt „Hekla" jednego poległego i 6 rannych."

(Buletyny ministerstwa wojny.)

Kopenhaga, 20. lipca. Dla uzupełnienia ostatnich doniesień naszych o pochodzie armii duńskiej, podajemy tu ogłoszone później urzędowe buletyny ministerstwa wojny: „Z 18go b. m. Ponieważ insurgenci jeszcze na dniu 13. b. m. i w dniach następnych przeprawili się przez rzekę Eider i przez kanał, przeto wyruszyły wojska duńskie 16. b. m. z Alsen, Fühnen i Jutlandyi do księztwa Szlezwickiego. Zdaje się, że wojska nasze stanęły już wczoraj w Flensburgu. — Połączona lądowa i morska expedycya pod dowództwem kapitana Steen-Bille i majora v. Vogst, zajęła wczoraj bez oporu wyspę Fehmarn i przywróciła tam rząd królewski; przytem zabrano tam dwa 6ścio-funtowe działa polne i wiele broni ręcznej.

„19go b. m. Podług nadesłanych raportów opuściły ostatnie oddziały wojska szwedzkiego Flensburg na dniu 17. b. m. o 3ciej godzinie z południa, a o godzinie 4tej tego samego popołudnia obsadziły już nasze wojska to miasto. (D. R.)

(Proklamacya jenerała Krogh do armii.)

Kopenhaga, 20. lipca. Naczelny jenerał von Krogh wydał na dniu 12. b. m. następującą proklamacyę do armii:

„Żołnierze!

„Aby kochanej ojczyźnie naszej wrócić pożądany spokój, potrzeba abyście raz jeszcze wyruszyli do boju. Wkrótce już może otrzymacie rozkaz udania się wpochód. Wasz jenerał komenderujący liczy na to że natenczas jako waleczni żołnierze wypełnicie wasz obowiązek okażecie się mężnymi w boju, nieustraszonymi w obec niebezpieczeństwa, wytrwałymi w trudach i niezrażonymi niedostatkiem, jaki wojna za sobą pociąga. Ale oraz będziecie też pamiętać o tem, że ścisła karność i poważanie dla porządku i prawa niemniej zaszczycają żołnierza od powyższych przymiotów. Jakoż będzie się ściśle przestrzegało tego, aby żaden z Was po kwaterach niedopuszczał się ani zdrożności, ani nieporządku; aby nikt nieżądał żywności lub czegoś innego, co mu się nienależy; aby każdy z Was szanował majątek publiczny i prywatny i na owych mieszkańcach, którzy są podejrzani o związki z partyą buntowniczą, ani zemsty ani jakiejkolwiek innej złości niewywierali. Król będzie umiał ukarać tych, którzy się winnymi okażą. Każdy przeto, ktokolwiek wyprzedzi karę, lub sam jako sędzia wystąpi, będzie podług prawa wojennego pociągniętym do odpowiedzialności. Oznajmić Wam to, żołnierze, było obowiązkiem moim. Wszelako ja mam nadzieję i jestem pewny tego, że Wy nietylko niezapomniecie o nazwie waszej jako „waleczni żołnierze lądowi", ale oraz niewyrzekniecie się także wrodzonego Wam umiarkowania i wspaniałomyślności." (D. R.)

Szwecya.

(Zwołanie sejmu.)

Sztokholm, 16. lipca. Sejm zwołany został do stolicy na dzień 15sty listopada b. roku. (D. R.)

Rosya.

(Rozporządzenia Cesarskie.)

Petersburg, 9. lipca. Jego Cesarska Mość sankcyonując uchwałę komitetu kaukazkiego powziętą na wniosek kanclerza Cesarstwa raczył dnia 2. maja r. b. wydać pod względem paszportów, które mają być wydawane poddanym rosyjskim bawiącym w Turcyi azyatyckiej następujące rozporządzenia:

1) Poddani rosyjscy, bawiący obecnie w prowincyach Turcyi azyatyckiej graniczących z terytoryum rosyjskiem, mogą otrzymać od przynależnych rosyjskich władz guberskich paszporta ku dalszemu pobytowi za granicą, jeżeli konsulat rosyjski poświadczy, że się dobrze zachowują, i nie mają środków do powrotu do Rosyi.

2) Ci z pomiędzy nich, którzy wcale nie mają paszportu rosyjskiego, mogą tylko w takim razie paszport rosyjski otrzymać, jeżeli dowiodą, że należą do jednego z terytoryów połączonych, obecnie z cesarstwem rosyjskiem, a nie mogą być uznani poddanymi tureckimi.

3) Paszport odsela się do konsula rosyjskiego, który go doręcza komu należy, lecz za opłaceniem należytości winnej koronie.

Te rozporządzenia ogłoszono ukazem dyrygującego senatu z dnia 7. czerwca 1850. (Journ. de St. Pet.)

Grecya.

(Czynności izb. — Depesze z Paryża.)

Ateny, 9. lipca. Izba deputowanych wotowała już i to z wielkim pospiechem etat różnych ministerstw, z wyjątkiem ministeryum spraw wewnętrznych i finansów, i za kilka dni ukończy prace swe w zupełności. Przeciwnie czynności senatu idą bardzo zwolna, tak dalece, iż okoliczność ta wzbudziła powszechne prawie nieukontentowanie, i mówią już o rewizyi konstytucyi lub przynajmniej o reformie senatu. Niemniej i dzienniki wyrażają się w tej mierze w nieprzychylnych dla senatu słowach. Z resztą zaczyna się tu rozpowszechniać to zdanie, iż konstytucya potąd sprowadziła dość przykrości dla Grecyi, lecz dobra po niej niedoznano jeszcze żadnego. Przyjść może zatem w niedługim już czasie do zupełnej i bez wątpienia korzystnej reformy, jeźli już nie do zupełnej zmiany konstytucyi. Na prowincyi zdania są w tej mierze stałe; w niektórych miejscach sądzą nawet, iż jedynie tylko zniesieniem reprezentacyi narodowej dałyby się stosunki Grecyi przywieść do lepszego ładu. — Wczoraj nadeszły tu depesze z Paryża tej treści, iż negocyacye między Francyą a Anglią co do sprawy greckiej już są ukończone. Wybrani mają być trzej sędziowie polubowni do rozpoznania i sprawdzenia pretensyi reklamanta Pacifico; z tych mianuje Grecya, Francya i Anglia po jednemu. Tycząca się kwota 150,000 drachmów ma być natychmiast wypłacona, artykuł zaś przymusowej konwencyi, iż Grecya nie może żadnych rościć sobie pretensyi do Anglii za przytrzymywane okręta kupieckie — ma być dosłownie zachowany. W skutek zaprowadzonej znów dawnej z roku 1837 ustawy drukowej ustało wiele dzienników, inne zaś musiały zapłacić karę za to, iż zaniedbały wyrobić sobie przepisaną w tej mierze koncesyę. (O. C.)

Turcya.

(Pokoje u Sułtana. — Kwestya internowania wychodźców. — Wiadomości z Bulgaryi i Bośnii. — Oficerowie włoscy.)

Konstantynopol, 10. lipca. Dnia 1. b. m. przyjmował sułtan wszystkich szefów poselstw całkiem według europejskiej etykiety, i zabawiał się z nimi jak najuprzejmiej. Nazajutrz składał mu swoje uszanowanie p. Nikolajewic, zięć księcia Alexandra i „kapukiahia" Serbii. Sułtan oświadczył szczerą swą przychylność dla Serbii i jej księcia. Wielki wezyr otrzymał darem 3 mil. piastrów dla ukończenia budowy wielkiego pałacu na Balta Limanie.

Mówią tu, iż kwestya względem internowania wychodźców ma przyjść znowu do mowy. Dyplomacya zachodu zdaje się utwierdzać Turcyę w jej postanowieniu zachowania środku tego tylko na czas jednego roku; jakoż w. porta nie myśli zadawać wychodźcom żadnego gwałtu. Przeciwnie przyznaczała dla nich wsparcie pieniężne, poleciła rozpuszczenie ich ze Szumli, i pozostawia im do woli opuścić kraj turecki lub w nim osiąść. Najdalej za 10 dni odjedzie ztąd z potrzebnemi instrukcyami i pieniędzmi Faik Bej, komendant szumlańskiego obozu wychodźców, dla ukończenia tej sprawy.

Doniesienia jakie w. porta otrzymała z Bułgaryi i Bośnii, są wcale pomyślne. Zia Basza w Widdynie wysłał zamiast wojsk — chrześciańskich księży dla uspokojenia insurekcyi i zmniejszenia liczby tych, którzy popaść mają karze. Insurgenci zdali się na łaskę J. M. sułtana. W Bośnii poddali się już Ali Kedicz i inni przewodź-

cy insurgentów, a Omer Basza odkomenderował większą część wojsk swoich ku Nisa, bliżej bułgarskiego powstania, którego główną sprężyną jest podobno pewien Jowanowic, rodem z Bułgaryi a wychowany w Odesie. — Na jednym i tym samym paropływie co i pan Lamartine przybyło kilkunastu włoskich oficerów w zamiarze przyjęcia islamu i wstąpieniu do tureckiej służby wojskowej, a między nimi znajduje się także jeden pułkownik, nazwiskiem Padowani. — Niewielu jednak z nich znajdzie umieszczenia, i zapewne tylko najzdatniejsi, zwłaszcza iż wojna włoska nie nastręczała sposobności do nabycia znacznych wiadomości wojennych. Ministeryum wojny musi być też przezorniejsze co do przyjmowania obcych, bowiem niedawno temu zbiegli niektórzy poturczeni Włosi i Niemcy przyjęci do służby tureckiej. Obecnie śledzi policya dwóch oficerów zbiegłych z koszar w Skutari, którym księża ormiańscy mieli wyrobić paszporta i zaliczyć każdemu po 3000 piastrów. (Wand.)

(Wiadomości z Bośnii.)

Z nad-bośniańskiej granicy, 15. lipca. Sprawa bośniańska potąd jeszcze w zawikłaniu, chociaż już teraz można za to zaręczyć, iż między insurgentami a rządem nie przyjdzie więcej do żadnego starcia. Większość tureckiej ludności w Bośnii zniechęciła się stanowczo do walki, zwłaszcza przewidując pewną swą przegranę; i chociaż nie bez tego, aby nie stawiała oporu przeciw wymaganiom porty — ile się to da tylko uczynić, to jednak za zbliżeniem się wojsk przystanie na wszelkie choćby i najtwardsze warunki.

Nowo mianowany wezyr Bośnii, Hafiz Basza znajduje się z wszystkimi urzędnikami publicznymi w Sarajewo, gdzie myśli i dalej jeszcze przebywać. Przy nim znajdują się także baszowie z Tusla, Zwornika i Bihacz, w Trawniku zaś rezyduje tylko jego zastępca Miralaj Hadgy Jukup Bej.

Z Trawnika i Banialuki pościągano wojska regularne do Sarajewo, i zostawiono tam szczupłą tylko załogę do kilkuset ludzi liczącą. Armia Omer Baszy obozowała 2. b. m. po tamtej stronie Nowego Bazaru na granicy bośniańskiej pod Bainska, a potąd przybył do Nowego Bazaru nieliczny tylko oddział podjazdowy. Tymczasem zwrócił się Omer basza ku Bulgaryi, a że przytem nadszedł czas Ramazanu, zatem przed upływem miesięcznego tego postu nie zajdą wojska Omer Baszy dalej, jak do Sarajewa.

Insurgenci odbywają ciągle obrady, których duszą jest Ali-Kedic. Postanowili najprzód popierać żądania swoje prośbą i przedstawieniami; co zaś dalej wypadnie im uczynić, na to się jeszcze przewódzcy powstania między sobą nie zgodzili. (Agr. Z.)

(Wiadomość o powstaniu bulgarskiem.)

Belgrader Zeitung z 19. donosi o zupełnem poddaniu się bułgarskich powstańców; wiadomość tę prostujemy w ten sposób, że Bułgarowie złożyli wprawdzie po większej części broń, wszelako w niektórych okolicach powstanie nie jest jeszcze całkiem stłumione, co jednakże wkrótce nastąpi.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Stryjskim.)

Stryj, 15. lipca. Według doniesień handlowych z Mikołajowa, Stryja, Skolego i Żydaczowa płacono tamże na targach w pierwszych dwóch tygodniach bieżącego miesiąca w przecięciu za korzec pszenicy 13r. 30k.—15r. 30k.—16r. 40k.—16r.; żyta 12r.—11r.—6r. 40k.—11r; jęczmienia 10r.—9r.—10r. 50k.—7r. 30k.; owsa 6r. 30k. 5r.—7r. 30k.—5r. 32k.; hreczki 8r.—8r.—18r. 22k.—8r.; kukurudzy 11r.—0—15r. 25k.—0; kartofli 5r.—5r.—6r. 40k.—0. Cetnar siana 2r. 50k.—1r. 40k.—3r. 20k.—1r. 15k. Sag drzewa twardego sprzedawano po 9r.—12r. 30k.—8r.—0; miękkiego 0—8r. 30k.—5r. 50k.—12r. 30k. Funt mięsa wołowego kosztował 9k.—9k.—11¼k.—10k. i garniec okowity 4r.—3r. 15k.—2r. 30k.—2r. 30k. w. w. Nasienia konicza i wełny nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 30. lipca.

W monecie konwencyjnéj.	gotówką złr.	gotówką kr.	towarem złr.	towarem kr.
Dukat holenderski	5	26	5	31
Dukat cesarski	5	29	5	32
Półimperyał zł. rosyjski	9	25	9	25
Rubel śr. rosyjski	1	49½	1	50½
Talar pruski	1	40	1	41
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	21	1	22
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	98	30	98	47
Galicyjskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt.	98	40	99	10

(Kurs wekslowy wiedeński z 25. lipca.)

Amsterdam 160½ l. 2. m. Augsburg 116¾ p. uso. Frankfurt 116 l. 3. m. Genua 135 l. 2. m. Hamburg 170 p. 2. m. Liworno 114⅛ l. 2. m. Londyn 11.35 l. 3. m. Medyolan 105 p. 2. m. Paryż 136½ l. 2. m. Agio dukata ces. 20¾. Napoleondor. 9.26. Szufryn. 15.50. Agio śrebra 16¼.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. lipca. PP. Pietruski Konstantyn, z Rudy. — Jaźwiński Alexander, z Bortnik. — Augustynowicz Zygmunt, z Tarnopola. — Skulimowski Tadeusz, z Humieńca. — Ustrzycki Włodzimierz, z Dobkowiec. — Serwatowski Wojciech, z Tarnowa. — Turczyński Hiacynt, z Horogrodu. — Czykowski Antoni, z Żurawnik.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 29. lipca. Książę Beauveau Franciszek, do Kopeczyniec. — Hr. Kalinowski Władysław, do Bakowiec. — PP. Stojanowski Felix, do Laszek. — Papara Ignacy, do Dolnicza.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 29. lipca:

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ''' ''''				
6 god. zr.	28 0 0	+15,5°	+23°	połud. wschodni	poch. ⊙
2 god. zr.	28 0 1	+23,5°	+13,5°	„ zachod.	„ „
10 g. w.	28 0 4	+17°		„ „	„ „

T E A T R.

Dziś opera niem. „**Lucia di Lamermoore.**"

Jutro na dochód pana Szturma, po raz pierwszy, komedya polska Korzeniowskiego: „**Zielone rękawiczki** — **Co kto lubi i Tableaux.**"

Zatrwarzają nas nowe pogłoski z Krakowa. Pożar wybuchł 26. b. m. nanowo; spłonęła o niemal północna dzielnica miasta, i tylko natężeniu sił wszystkich zawdzięcza Floriańska Ulica swe ocalenie. Nie możemy dokładnie podać bliższych okoliczności, bo nas nie doszły pisma wczorajsze z Krakowa; z prywatnego tylko listu wnosimy jak gwałtowny musiał być ten nowy wybuch, kiedy w przeciągu godzin czterech, dziesięć domów naraz zgorzało. Nie podajemy też słów korespondenta, ale pojmujemy, że w tem położeniu Krakowianin upadać musi na sercu; tem bardziej więc jest nam obowiązkiem spieszyć mu z pociechą, dzieląc boleści jego spółczuciem braterskiem. Szczerze też, bez dalszych oświadczeń zajął się Lwów losem podupadłego mieszkańca Krakowa; w każdej dzielnicy miasta otwarte są składki; znakomitsze z obywatelek tutejszych damy zbierają koleją z domu do domu dary na jakie stać kogo; młodzież dała w niedzielę zabawę muzykalną; magistrat miasta pospieszył z ofiarą; dyrekcya teatru poświęciła dochód z jednej z najkorzystniejszych reprezentacyi teatralnej w zeszłym tygodniu, a oprócz tego, za pozwoleniem w. Władz krajowych postanowiła wyprawić w ogrodzie pojezuickim dnia 18. p. m. pod zarządem pana Pfeiffera dyrektora teatru polskiego wielki i uroczysty festyn zabawy powszechnej, gdzie przy odgłosie muzycznych band wojskowych wyprawiane będą igrzyska zajmujące oko i umysł. Okoliczności odpowiedne widowisko teatralne z stosownym baletem witać będzie widzów w umyślnie przyrządzonej arenie; celniejsi członkowie orkiestry teatralnej dadzą koncert instrumentalny; okazały balon unosić się będzie w powietrzu, a pod wieczór sztuczne ognie uprzyjemniać będą rozrywkę. Przedewszystkiem oświetlenie ogrodu całego przyczyniać będzie okazałości, a widok znakomitszych miejsc zgorzałego grodu przedstawiony obrazami w przezroczu uobecniać będzie pamięci opłakaną stratę, i przywodzić na myśl dla czegośmy się w jedno społeczne miejsce zebrali. Dla uciechy samej pewnie nie; ale igrzyska i zabawy są to w powabnej szacie zestrzelone uczucia wzajemności, i tem doskonalsze im więcej nam sposobności stręczą wynurzać się z tej wzajemności. W tem przekonaniu przysposobił przedsiębierca jeszcze i loteryę fantową zaopatrzoną w bogate i liczne dary, których udzielają wdzięczni powołaniu ludzkości tutejsi mieszkańcy. Każdy los wygrany będzie szczęśliwemu pamiątką a innemu wspomnieniem, że datkiem ochoczym otulił nie jedną sierotę, osuszył nie jedną łzę nieszczęśliwego pogorzelca Krakowa.

☞ **Subskrypcya na Kraków w Redakcyi gazety lwowskiej, ulica niższa Ormieńska Nr. 347.**

Główny Redaktor **M. Szeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowéj.